

BIAŁY DOM PRZECIWNY SZTYWNYM REGULACJOM WS. SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Waszyngton domaga się wdrożenia elastycznych wytycznych dotyczących regulacji w obszarze rozwoju i wykorzystania sztucznej inteligencji. Biały Dom zaapelował do europejskich legislatorów, aby unikali "agresywnego" wprowadzania przepisów ograniczających innowacje.

Wydane we wtorek oświadczenie administracji Donalda Trumpa podkreśla, że należy unikać wprowadzania sztywnych regulacji hamujących rozwój i wykorzystywanie sztucznej inteligencji. Zaleca, żeby agencje federalne przeprowadziły ocenę ryzyka oraz kosztów, jakie wiązałyby się z wprowadzeniem określonych przepisów, dotyczących AI i postawiły raczej na "elastyczne ramy" niż odgórnie narzucane prawo.

Jak zaznacza Agencja Reutersa, stanowisko ukazuje się w czasie, gdy większość amerykańskich firm IT próbuje włączyć w swój model biznesowy sztuczną inteligencję wraz z technologią uczenia maszynowego. Zdaniem ekspertów, rozwój technologii w tej dziedzinie wywołuje oczywiście różne problemy etyczne, takie jak pytania o kontrolę prywatności, cyberbezpieczeństwo czy przyszłość pracy. Prezydencka administracja deklaruje, że chce, by agencje państwowe promowały "etyczną sztuczną inteligencję", czyli technologie bezpieczne, otwarte, transparentne i niedyskryminujące. Jako przykład dobrych praktyk podano amerykańską Agencję Żywności i Leków, która obecnie pracuje nad regulacjami dotyczącymi wykorzystania AI oraz uczenia maszynowego przez producentów sprzętu medycznego.

Biały Dom zaapelował także do europejskich legislatorów, by powstrzymali się od nakładania nadmiernych ograniczeń na rozwój sztucznej inteligencji.

"Europa i nasi sojusznicy powinni unikać wprowadzania twardych regulacji, zabijających innowacje. Najlepszym sposobem, żeby powstrzymać szkodliwe wykorzystywanie sztucznej inteligencji jest zapewnienie, że Ameryka i nasi międzynarodowi partnerzy pozostaną światowym centrum rozwoju innowacji i że będziemy budowali sztuczną inteligencję w oparciu o wspólne wartości" - powiedział we wtorek Michael Kratsios, szef ds. technologii administracji prezydenta USA Donalda Trumpa. Równocześnie wyraził przekonanie, że dzięki opublikowanym wytycznym naród amerykański "podąży ścieżką rozwoju AI, innowacji i odkryć".

W lutym zeszłego roku, prezydent USA Donald Trump podpisał zarządzenie w sprawie przeznaczenia przez agencje rządowe dodatkowych środków na rozwój sztucznej inteligencji. Także w 2018 roku podczas spotkania z 30 największymi potentatami na rynku USA, w tym z firmami Ford Motor, Boeing, Amazon i Microsoft, Biały Dom zobowiązał się nie stawać na drodze rozwoju technologicznego.

Jednocześnie niektóre Stany USA zgłaszają obawy odnośnie rozwoju technologii AI. Kalifornia we wrześniu ubiegłego roku wprowadziła trzyletni zakaz używania przez służby państwowe, w tym policję, kamer wyposażonych w technologię rozpoznawania twarzy. Uznano, że narusza to wolności obywatelskie.

Komentatorzy oceniają, że publikując wytyczne w sprawie AI Biały Dom chciał uprzedzić działania Komisji Europejskiej, która na początku tego roku ma przedstawić swoją strategię rozwoju w zakresie sztucznej inteligencji.

Według raportu organizacji PricewaterhouseCoopers (PwC) do połowy lat 30. niemal 30 proc. stanowisk pracy na świecie może zostać całkowicie zautomatyzowana, a pracę stracić może nawet 44 proc. słabo wyedukowanych pracowników.

Czytaj też: [Ludzie obawiają się sztucznej inteligencji. Unia Europejska musi zbudować do niej zaufanie \[WIDEO\]](#)